

Nowy wzorzec willi modernistycznej lat trzydziestych w Gdyni – willa z półokrągłą werandą. Powojenna kontynuacja idei

Maria Jolanta Sołtysik

Willa jako temat architektoniczny

Willa jako temat architektoniczny obecna była w projektowaniu od czasów najdawniejszych. W starożytnym Rzymie stanowiła przez stulecia wyznacznik luksusu i dobrego smaku, a jej tradycja, kontynuowana później w renesansowych Włoszech, przeniknęła głęboko do architektury europejskiej. Willa zawsze też była świadectwem statusu materialnego i społecznego właściciela. Niosła więc za sobą dużą staranność sztuki architektonicznej i mimo stosunkowo niewielkich rozmiarów stwarzała znaczne możliwości dla wypowiedzi artystycznej.

Pod względem typologicznym willa w swym podstawowym znaczeniu obejmuje dom jednorodzinny w ogrodzie, choć niekiedy także występuje w wersji wolnostojącego domu dwu- lub trzyrodzinnego. Willa jest przy tym typowym „produktem” kultury miejskiej, a właściwie mieszczańskiej – choć często powstawała poza miastem, lub na styku wsi i miasta. Przez wiele stuleci należała do dóbr wysoce elitarnych. Powszechnym składnikiem kultury budowlanej stała się dopiero w XIX i XX wieku. Wówczas też zaczęła aktywnie wpływać na oblicze stylowe epoki. Funkcjonowała też jako element doktryn i teorii urbanistycznych, proponujących różne modele uzdrowiania miasta. Najśłynniejszą z nich była idea miasta-ogrodu, wprowadzająca dom w ogrodzie jako podstawową formę architektoniczną.

Dla języka stylowego modernizmu willa stanowiła temat pod wieloma względami modelowy, wręcz idealny. Jego atutem był stosunkowo nieskomplikowany program funkcjonalny, autonomiczność przestrzenna samego budynku, zamożny i ambitny kulturowo zleceniodawca. Wszystko to dawało modernistom dużą możliwość eksperymentowania z formą. Można było obiekty te traktować jako wolnostojące rzeźby, w których wyraźnie czytelny był motyw przewodni nowej architektury – piękna gra brył w świetle. W żadnej innej epoce realizacje willowe nie weszły też tak licznie do kanonu stylowego jak właśnie w latach 20. i 30. XX wieku.

Kanon europejskiej willi modernistycznej lat dwudziestych i wille o formach kubicznych w Gdyni

Kanon willi modernistycznej kształtował się w pracach najwybitniejszych architektów pierwszych dekad XX stulecia, począwszy od Adolfa Loosa, a skończywszy na Ludwigu Mies van der Rohe. Z jednej strony poszukiwali oni maksymalnej prostoty formy, a z drugiej odkrywali walory plastyczne w różnorodnych zestawieniach bryłowych i kolorystycznych.

W rezultacie też rozwijający się prężnie ruch modernistyczny wykreował w latach 20. model willi, której forma zamykała się w zaaranżowanej uskokami, sześcienną lub prostopadłościenną kostce. Świetnie to widać np. w corbusierowskim modelu willi Citrohan z 1920 r. W tym czasie formy kubiczne były praktycznie regułą w obrębie stylistyki modernizmu. Prostotę uformowań podkreślała dodatkowo jasna, niemal biała kolorystyka. Tylko w niektórych kręgach artystycznych, spokrewnionych ideowo z grupą De Stijl, wprowadzano – jak do abstrakcyjnego obrazu – kontrastujące ze sobą, mocno nasycone barwy podstawowe. Najbardziej sugestywnym tego przykładem stał się dom Schroedera w Utrechcie z 1923 r., autorstwa Gerrita Rietvelde.

Główny nurt rozwojowy języka modernizmu preferował jednakże architekturę prostopadłościennych brył o jednolitej, jasnej kolorystyce. Takie były najśłynniejsze willowe realizacje tego okresu – domy Waltera Gropiusa w Dessau i domy Le Corbusiera: Maison La Roche i Maison Cook. Takie też rozwiązania proponował Robert Mallet-Stevens w willi Noailles i Mies van der Roche w domu Tugendhata w Brnie. Stworzyły one pewną paletę wzorców, które najsilniej oddziaływały na architekturę europejską, a w tym również na realizacje willowe w Gdyni.

W modernistycznej architekturze willowej Gdyni, zarówno lat dwudziestych jak i lat trzydziestych XX wieku, zdecydowanie przeważały formy kubiczne. Pierwsze projekty tego typu wykonane zostały w 1928 r. dla dzielnicy willowej na Kamiennej

Górze, a ich autorem był warszawski architekt Adam Knauff. Miały one kształt przestrzenny zbliżony do sześciennych kostek. Natomiast pierwsze realizacje o podobnej stylistyce pojawiły się tu nieco później, gdyż pełen rozkwit modernizmu w Gdyni obserwujemy dopiero po roku 1930. Odtąd też bardzo wiele takich realizacji powstawało na terenie całego miasta, choć szczególnie ciekawe pod względem architektonicznym znajdujemy właśnie w obrębie Kamiennej Góry. Należą do nich takie domy, jak np. willa Rummlów projektu Wacława Tomaszewskiego, willa Gutmanów autorstwa Leona Mazalona, pensjonat „Gdynika” dzieło Wacława Tomaszewskiego, willa „Ala” zaprojektowana przez Stanisława Ziółowskiego, a także dwie świetne realizacje spółki architektonicznej Zbigniew Kupiec – Tadeusz Kossak: willa Czesława Antkowiaka i Jerzego Prokulskiego oraz willa Magdaleny Łosiowej¹.

Moda na formy opływowe w końcu lat dwudziestych i ich recepcja w Gdyni

Równolegle do form kubicznych, w estetyce modernistycznej drugiej połowy lat dwudziestych obecne były także formy opływowe. Początkowo dość rzadkie, stanowiły jednak zawsze bardzo wyrazisty akcent kompozycyjny bryły. Stopniowo też zdobywały popularność w architekturze europejskiej, zwłaszcza w kręgu architektów w większym lub mniejszym stopniu związanych z nurtem ekspresjonizmu. Wzorce dla tego typu rozwiązań stworzył głównie słynny niemiecki ekspresjonista, Erich Mendelsohn, który w szczególności dynamiczny sposób kształtował zaokrąglone narożniki swych budynków. Widać to zwłaszcza w jego świetnych domach towarowych w Stuttgarcie i we Wrocławiu (1928 r.). Nieco wcześniej tego rodza-

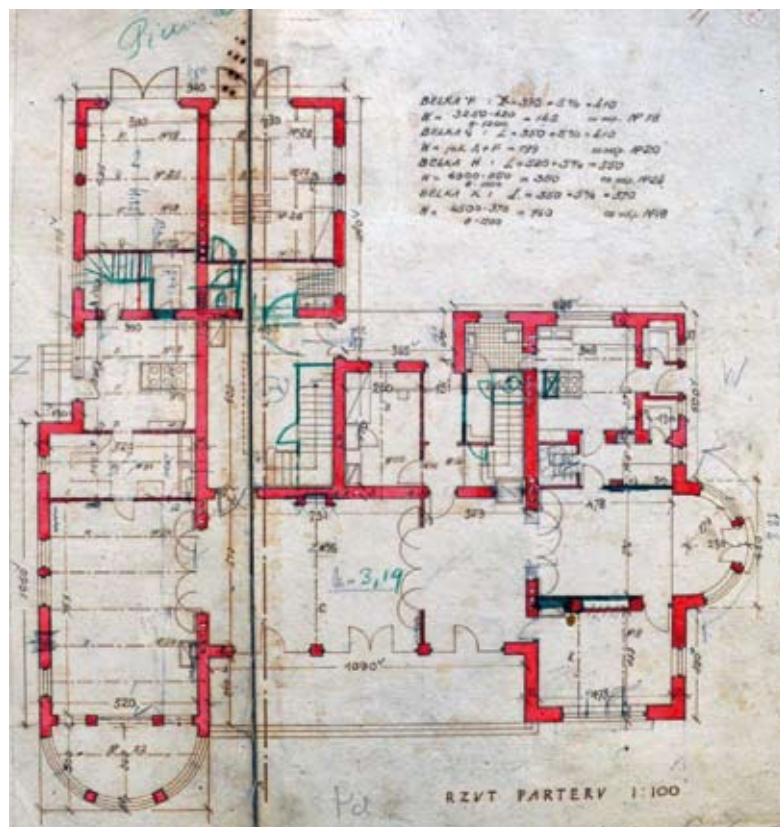
ju ekspresję wprowadził do modernistycznego kanonu Jacobus J. P. Oud, wznosząc w latach 1924-27 opływowo zakończone domy robotnicze w Hook of Holland. Również inny architekt-ekspresjonista, Hans Scharoun, stosował w sposób bardzo śmiały dynamiczne formy cylindryczne, czego przykładem jest budynek hotelowy w osiedlu Wohnung und Werksraum (WUWA) we Wrocławiu z 1929 r. Realizacje te miały znaczący wpływ na ukształtowanie się nurtu opływowego w architekturze europejskiego funkcjonalizmu.

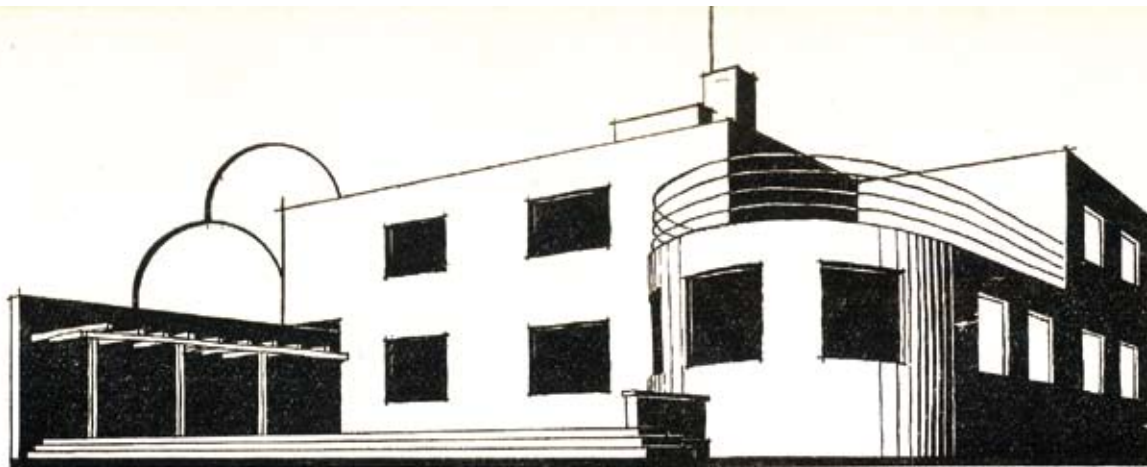
Od końca lat dwudziestych architekci polscy także operowali chętnie formami cylindrycznymi, zwłaszcza w obiektach o średniej i dużej skali. Jako pierwsze pojawiły się one w architekturze pawilonów wystawowych na słynnej Poznańskiej Wystawie Krajowej (PWK) w 1929 roku. Spotykamy je także w prestiżowych realizacjach warszawskich lat trzydziestych, a także w wielu wybitnych realizacjach katowickich, lwowskich i gdyńskich tego okresu. Do najciekawszych przykładów form opływowych funkcjonalizmu należą trzy sztandarowe przykłady gdyńskiego modernizmu: budynek biurowy ZUS autorstwa Romana Piotrowskiego, budynek mieszkalny BGK zaprojektowany przez Stanisława Ziółowskiego i Dom Żeglarza Polskiego (obecnie Wydział Nawigacyjny Akademii Morskiej), dzieło architektów Bohdana Damińskiego i Tadeusza Sieczkowskiego.

W tym samym czasie, zarówno w Polsce i w całej Europie, obserwujemy wpływ estetyki opływowej na architekturę o mniejszej skali, architekturę willową. Początkowo, w drugiej połowie lat dwudziestych, w bryłach domów zaokrąglano jedynie elementy drugoplanowe i pojedyncze narożniki ścian. Przykładem tego mogą być takie słynne wówczas realizacje, jak:

1. Realizacje te przedstawione zostały szerzej w książce Marii Sołtysik, *Gdynia – miasto dwudziestolecia międzywojennego. Architektura i urbanistyka*, Warszawa 1993

1. Pensjonat „Różany Gaj”, zaprojektowany w 1927 r. na Kamiennej Górze przez Stanisława Odyńca-Dobrowolskiego i Włodzimierza Prochaskę (fotografia z przełomu lat 20. i 30. oraz plan parteru z Archiwum Urzędu Miasta w Gdyni, dalej cyt AUMG)





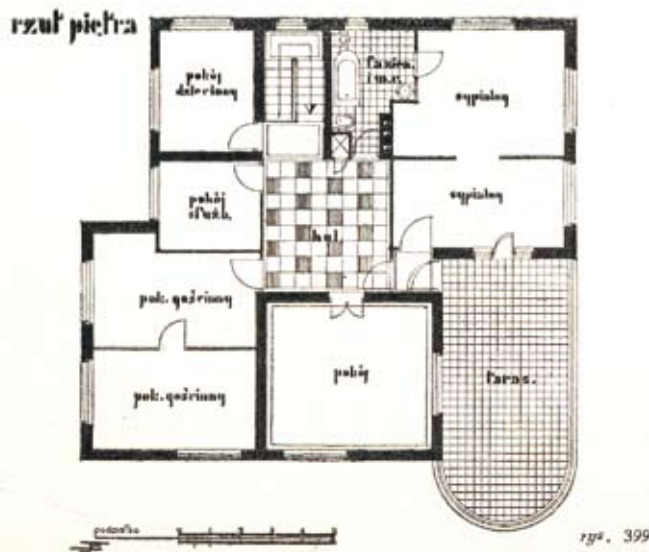
2. Projekt willi Wiktora Roszczynińskiego w Orłowie, arch. Leon Mazalon 1930 (wg „Dom Osiedle Mieszkanie”)

dom autorstwa Hansa Scharouna w osiedlu Weisenhoff na wystawie w Stuttgarcie, willa Stein w Garches autorstwa Le Corbusiera z 1928 r., i wreszcie najsłynniejsza z nich, willa Savoye w Poissy z 1929 roku. Stopniowo też elementy opływowe w willach umieszczane były w coraz bardziej eksponowanych miejscach, stając się mocnymi akcentami głównych elewacji. Najczęściej projektowano je w formie półcylintrycznych quasi-dobudówek, niższych niż reszta budynku, zwieńczonych tarasem na dachu. Z reguły miały one kształt przeszklonej, lub częściowo przeszklonej werandy, werandy z oknami. Tego typu element spotykamy na przykład w willach braci Luckhardt i Alfonsa Anker; widzimy go także w budynkach willowych Heinricha Lauterbacha i Moritza Hadda na wspomnianej wyżej wystawie WUWA we Wrocławiu². Realizacje, spopularyzowane przez liczne wydawnictwa architektoniczne, stały się dość znane i zachęciły do stosowania form opływowych w domach jednorodzinnych.

Pierwsze budowle z półokrągłymi werandami w Gdyni i nowy wzorzec willi modernistycznej - willa Roszczynińskich w Orłowie

W modernistycznej estetyce funkcjonalizmu w Gdyni motyw półokrągłej werandy pojawił się stosunkowo wcześniej, bo już 1927 r. Miało to miejsce w projektach bardzo młodych architektów – wspomnianego wcześniej Adama Knauffa, a także Włodzimierza Prochaski i Stanisława Odyńca-Dobrowskiego. Architekci ci byli albo jeszcze studentami, albo też młodymi absolwentami Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.

W lutym 1927 r. Adam Knauff zaprojektował w Gdyni Dom Zdrojowy. Jego budowę rozpoczęto już w marcu tegoż roku na końcu alei Marszałka Piłsudskiego, przy plaży nad morzem i był to pierwszy obiekt funkcjonalistyczny, którego budowę rozpoczęto w Gdyni. Inwestycję tę ukończono w 1929 r. i stanowiła ona jeden z dwóch głównych hoteli letniska na Kamiennej Górze. Radykalnie modernistyczna forma budynku, z asymetrycznie założonym tarasem filarowym i stanowiącą jego przeciwagę od strony



północnej półokrągłą werandą była atrakcyjnym akcentem architektonicznym tej części letniska³.

Kilka miesięcy później, we wrześniu 1927 roku dwaj koledzy Adama Knauffa ze studiów, Stanisław Odyniec-Dobrowski i Włodzimierz Prochaska, zaprojektowali w pobliżu Domu Zdrojowego duży pensjonat „Różany Gaj”. Miał on stanąć na wysokim wzniesieniu Kamiennej Góry, nad aleją Marszałka Piłsudskiego górując nad wybrzeżem i pasem plaży, a jego budowę rozpoczęto pod koniec 1927 r. Inspirowana formą okrętową bryła, mocno rozczłonkowana, z tarasami na różnych poziomach i okrągłą, wieżową nadbudówką, miała aż dwie półokrągłe werandy. Otwierały one bryłę szerokimi oknami od strony morza i od południa. Charakterystyczny kształt przestrzenny pensjonatu „Różany Gaj” przez długi czas dominował w sylwecie Kamiennej Góry⁴, stanowiąc znak letniska i samej Gdyni.

Zapewne więc również te dwie realizacje – obok europejskich przykładów architektury willowej – stały się inspiracją dla architekta, który jako pierwszy zaprojektował pod Gdynią willę z półokrągłą werandą.

3. Niestety, po wojnie, w latach 50. obiekt ten został szpetnie nadbudowany.

4. Swą oryginalną formę budynek zachował aż do lat 60. XX w., kiedy to uległ gruntownej przebudowie i kiedy powstał tu hotel „Antracyt” o nieciekawej, sztampowej architekturze. Współcześnie, w 2012 r., dokonano kolejnej przebudowy budynku, jednakże bez nawiązania do form z okresu międzywojennego, mimo przywrócenia starej nazwy „Różany Gaj”.

2. Por. Urbanik Jadwiga, *Wrocławska wystawa Werkbundu WUWA 1929*, Wrocław 2002, s. 212-225

Architektem tym był młody, utalentowany inżynier, Leon Mazalon. Ukończył on w 1928 r. studia architektoniczne na Politechnice Gdańskiej (wówczas Danziger Hochschule), gdzie z pewnością dzieła europejskich ekspresjonistów były bardzo popularne. W 1930 r. wykonał na zamówienie mecenas Wiktor Roszczynińskiego, adwokata z Gdyni, projekt willi w Orłowie – wówczas popularnej miejscowości letniskowej położonej w pobliżu Gdyni, która w już 1935 roku włączona została w granice miasta. Projekt tej willi został opublikowany w ogólnopolskim, prestiżowym piśmie architektonicznym „Dom Osiedle Mieszkanie”, a samą realizację budynku rozpoczęto jeszcze w tymże 1930 roku.

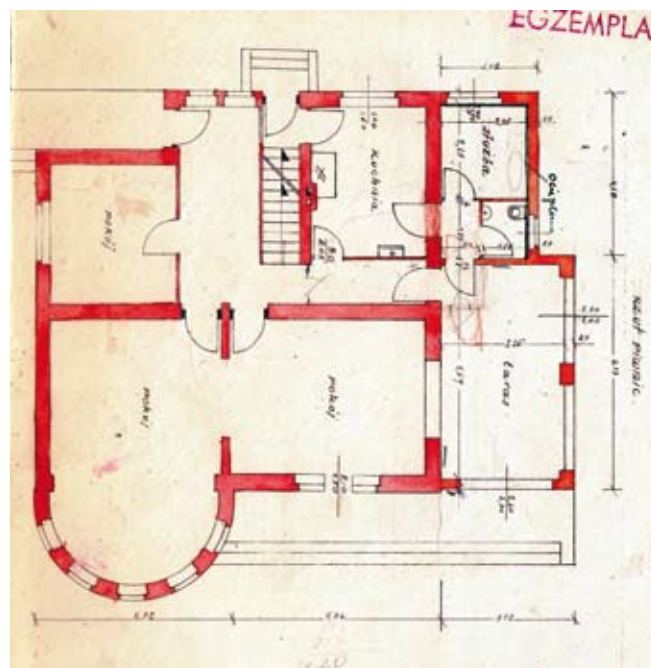
Willi Wiktor Roszczynińskiego usytuowana została przy ulicy Przebendowskich 20. Została nieco odsunięta od ulicy i poprzedzona tarasem oraz starannie zaprojektowanym ogrodem, znajdującym się od frontowej, a więc południowej strony budynku. Dodatkowo ogród ten osłonięty był od zachodu charakterystyczną klinkierową ścianką z pergolą. Otoczenie willi urządzono według reguł, wyznaczonych przez słynne willowe realizacje europejskie, a więc „wnętrza, tarasy i ogród pomyślano jako jedną całość, zharmonizowaną pod względem kolorów, rozmiarów i proporcji”⁵. Głównym akcentem założenia była jednak półokrągła weranda, umieszczona od południa i wychodząca dynamicznie na ogród oraz taras przyziemia. Weranda stanowiła przestrzenne przedłużenie głównego wnętrza budynku – salonu – do którego przylegały w am-

filadzie biblioteka, gabinet i duża jadalnia. Na piętrze były sypialnie i pokoje gościnne wychodzące na taras umieszczony na dachu cylindrycznej werandy.

Budowę willi ukończono w 1931 r. i była ona tak udana, że model domu z półokrągłą werandą stał się wzorcem chętnie naśladowanym przez innych budujących, zarówno w Orłowie jak i w Gdyni.

Popularność idei w latach trzydziestych

Model willi z półokrągłą werandą wydawał się bardzo odpowiedni dla pięknie położonych, nadmor-



5. Opis jednej ze słynnych willi modernistycznych, która przedstawiona została w prasie polskiej końca lat dwudziestych – willi w Neuilly, zaprojektowanej przez Gabriela Guevrekiana („Dom Osiedle Mieszkanie DOM”, nr 3 marzec 1929, s. 26 i 27).

3. Willa „Dzinka” przy ul. Przebendowskich 24 w Orłowie, zaprojektowana w 1933 r. przez Stanisława Żwirskiego (fot. M.J. Sołtysik, plan AUMG)





4. Willa Ireny Nowosielskiej przy ul. Wrocławskiej 104 w Orłowie, zbudowana w pierwszej połowie lat trzydziestych według projektu Józefa Kirkora (fot. M.J. Sołtysik)

skich i śródleśnych dzielnic Gdyni. Wątek ten podejmowali chętnie inni działający tu młodzi architekci-moderniści. Z reguły w ich projektach tego typu forma architektoniczna – podobnie jak w przedstawionym powyżej projekcie Leona Mazalona – pojawiała się w planie domu od strony południowej, lub południowo-zachodniej, umożliwiając jak najlepsze nasłonecznienie wnętrza. Zawsze też projektowana była jako otwarcie widokowe na ogród. Tylko więc od usytuowania działki zależało, czy weranda znajdzie się w elewa-

cji frontowej, bocznej czy też tylnej budynku.

W Orłowie, w pobliżu willi Roszczyńskich powstało wkrótce kilka kolejnych domów, inspirowanych jej architekturą. Przy ulicy Przebendowskich 24 zlokalizowano willę „Dzinka”, zaprojektowaną w 1933 r. przez Stanisława Żwirskiego. W jej układzie widzimy również architektoniczne zestawienie wyższej, kubicznej bryły z parterową, zaokrągloną werandą od frontu, zwieńczoną tarasem na dachu. Podobna weranda jest mocnym akcentem architektonicznym willi przy

5. Willa „Trzech róż” przy ul. Sienkiewicza 12 na Kamiennej Górze, zbudowana w 1933 r. dla Haliny i Kazimierza Bielińskich (AUMG)



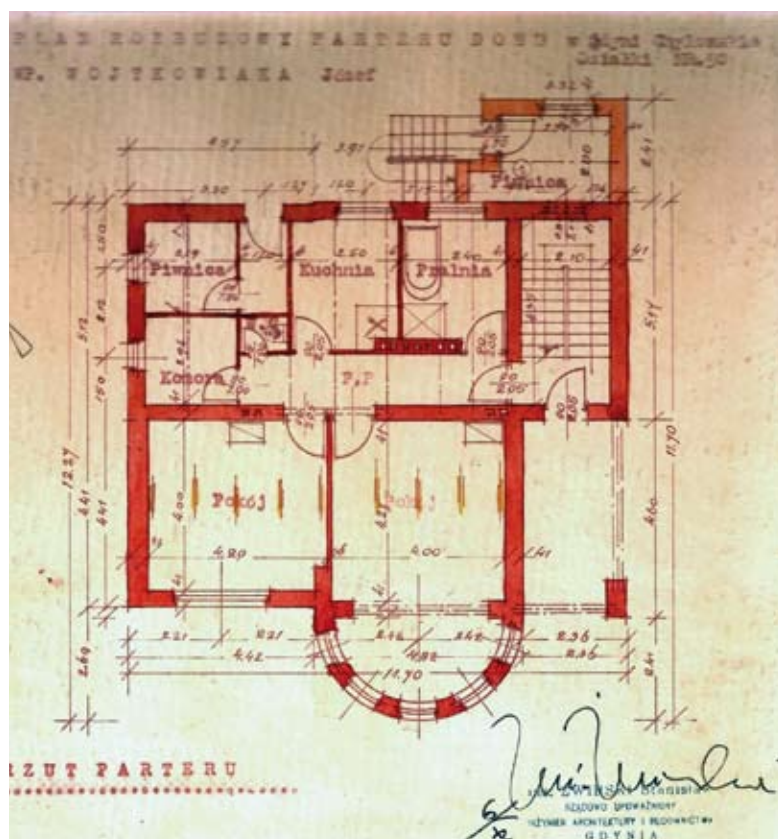


6. Willa przy ul. Kwidzyńskiej 12 na Działkach Leśnych, zbudowana w połowie lat trzydziestych według projektu Stanisława Żwirskiego (AUMG)

ulicy Popiela 13, gdzie jednak znalazła się w elewacji bocznej. W sąsiedztwie tych domów zbudowano nieistniejącą już dziś willę-pensjonat „Delfin” przy ulicy Perkuna 15, autorstwa inż. arch. Alfonsa Licznarskiego. Tu półokrągła weranda także umieszczona została z boku. W połowie lat trzydziestych powstały także domy przy ulicy Orłowskiej 39 i ulicy Przebendowskich 26, w których tego typu elementy umieszczono w elewacji tylnej.

W innej, zachodniej części Orłowa, przy ulicy Inżynierskiej 101, architekt Eugeniusz Maciejewski zaprojektował półokrągłą werandę także z tyłu budynku, wkomponowując jej układ w założenie ogrodu. Podobnie zaprojektowany został dom przy ulicy Wrocławskiej 108. Niedaleko niego, przy ulicy Oficerskiej 8, półokrągła weranda powstała od strony frontowej, gdyż dom skierowany był frontem na południe. Jedną z najładniejszych tego typu realizacji w zachodniej części Orłowa była jednak willa Ireny Nowosielskiej, zbudowana w pierwszej połowie lat trzydziestych przy ulicy Wrocławskiej 104, według projektu Józefa Kirkora. Ukształtowana uskokowo, z pionowym oknem klatki schodowej, otwierała się na ogród werandą umieszczoną z boku. Jak więc widzimy, element ten dawał bardzo wiele możliwych rozwiązań, mimo iż wszystkie one pochodzą z jednej rodziny form architektonicznych.

Wille z półokrągłą werandą budowano także w innych dzielnicach Gdyni, poza Orłowem. Znajdujemy je również na Kamiennej Górze, na Działkach Leśnych i w Redłowie. W większości ich werandy umieszczane były od frontu. Taką architekturę prezentuje harmonijnie ukształtowana willa „Trzech róż” przy ul. Sienkiewicza 12, zbudowana w 1933 r. dla Haliny i Kazimierza Bielińskich na Kamiennej Górze. Architektem, który najczęściej stosował w swych re-



alizacjach willowych półokrągłą werandę był jednak Stanisław Żwirski. Prócz wspomnianej już wcześniej willi „Dzinka” w Orłowie zaprojektował on w połowie lat trzydziestych aż cztery wille tego typu na Działkach Leśnych: przy ul. Kwidzyńskiej 4, 10 i 12, oraz przy ulicy Witomińskiej 23. Domy te prezentowały dość podobny układ planu: dwutraktowy i trójprasmowy, z wejściem z boku. Ten przy ulicy Witomińskiej w elewacji frontowej miał poza tym pion okienny klatki schodowej i szeroką witrynę okienną sklepu. Podobne rozwiązanie widzimy także w jeszcze jednej realizacji



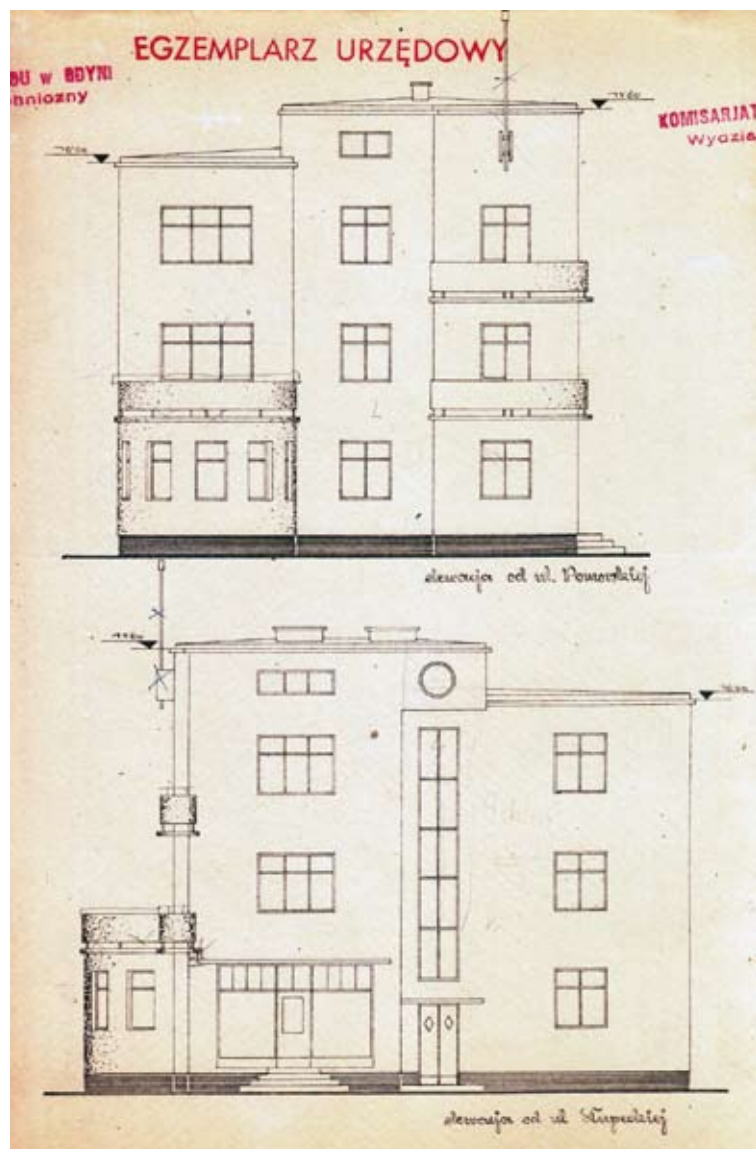
7. Willa przy ul. Witomińskiej 23 na Działkach Leśnych, zbudowana w połowie lat trzydziestych według projektu (AUMG)

z terenu Działek Leśnych – w domu przy ulicy Słupeckiej 11, zaprojektowanym przez Władysława Madełę w 1938 roku.

Powojenna kontynuacja modelu willi z półokrągłą werandą

Po 1945 roku motyw willi z półokrągłą werandą był nadal dość częsty w architekturze gdyńskiej, zwłaszcza na terenie Orłowa. Tu tradycja ta przetrwała najpełniej. Jednakże – co zrozumiałe – ich kształt przestrzenny ulegał pewnej ewolucji, tak jak zmieniały się prądy stylowe tamtych czasów.

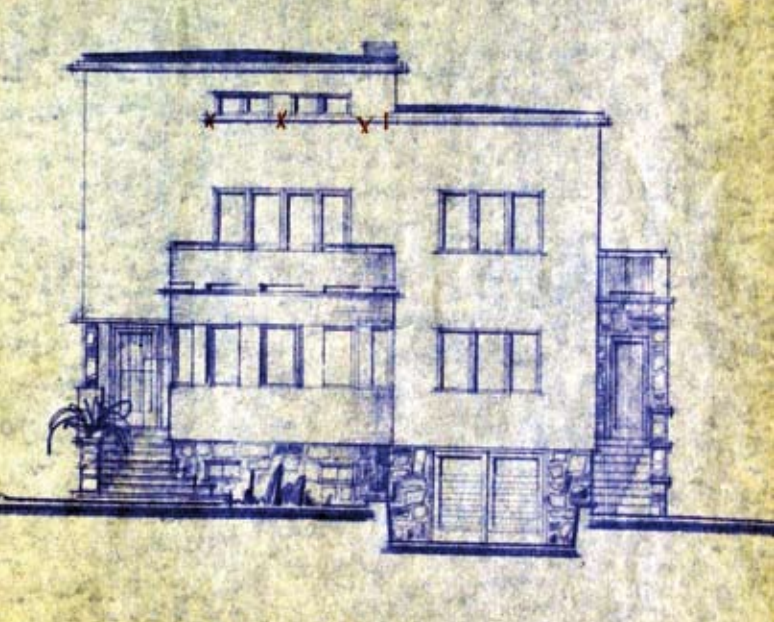
Pierwsze realizacje powojenne pochodziły jeszcze z lat czterdziestych i w znacznym stopniu były kontynuacją modernistycznego sposobu kształtowania bryły. Ciekawym przykładem takiego budynku jest willa w Orłowie przy ulicy Perkuna 10, gdzie architekt zinterpretował na nowo wątek półcylicyndrycznej formy, wyeksponowanej w fasadzie budynku. Realizacją któ-



8. Dom przy ul. Słupeckiej 11 na Działkach Leśnych, zaprojektowany przez Władysława Madełę w końcu lat trzydziestych (AUMG)

9. Willa przy ul. Perkuna 10 w Orłowie (fot. M.J. Sołtysik)



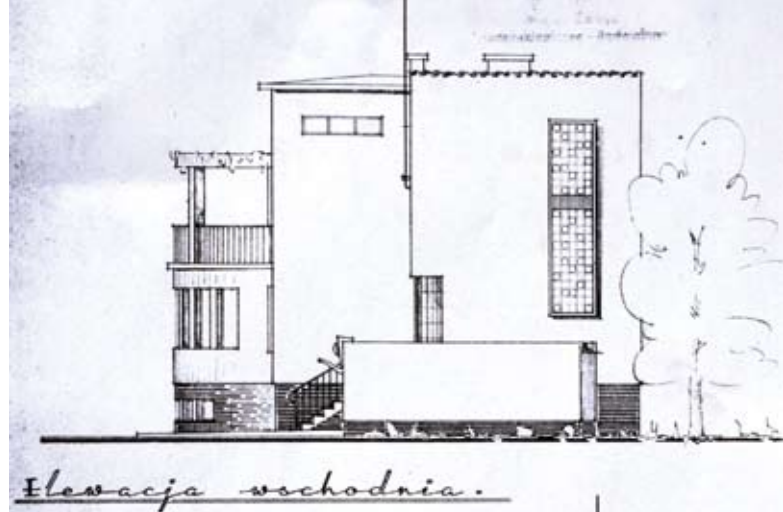


10. Willa przy ul. Akacjowej 47 w Orłowie, zaprojektowana pierwotnie w roku 1936 i ponownie w 1957 (AUMG)

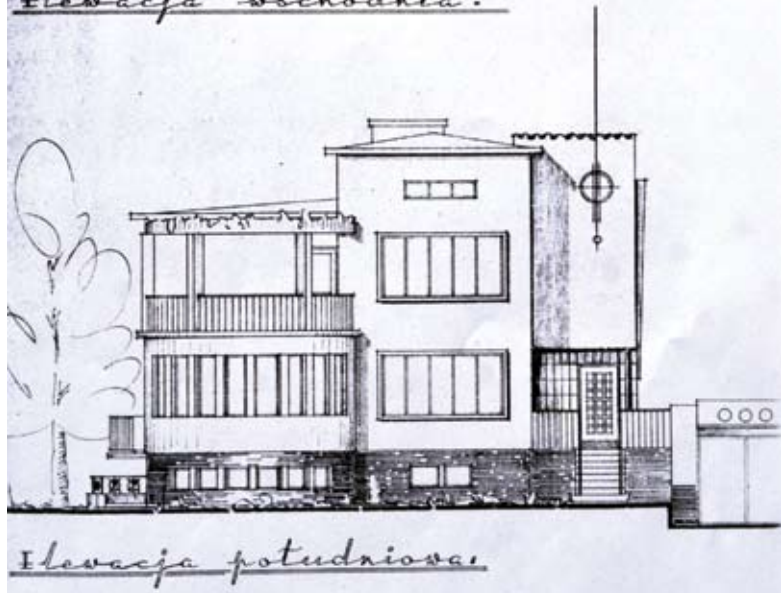
ra stanowiła bardzo wyrazistą kontynuację zarówno motywu półokrągłej werandy jak i stylistyki funkcjonalistycznej jest też orłowska willa przy ulicy Akacjowej 47. Jej pierwszy projekt powstał 1936 r., jednakże przed wojną obiekt nie został rozpoczęty. Budowę podjęto po wprowadzeniu pewnych, niewielkich zmian do koncepcji w 1958 r. Na wskroś modernistyczna jest też forma willi przy ulicy Przebendowskich 22, z werandą umieszczoną od frontu, a więc tak samo jak we wszystkich wspomnianych wyżej budynkach. Jej projekt pochodzi z 1957 roku i wyraźnie odwołuje się do konwencji stylowej lat międzywojennych.

Nieco podobne jest ukształtowanie domu przy ulicy Jana III 10. Jednakże tu po raz pierwszy pojawia się element, stanowiący już zwiastun nowej, powojennej estetyki. Projektant wprowadził bowiem niespotykane wcześniej w architekturze willowej, podziały wertykalne w licu cylindrycznej ściany – delikatny rytm lizen. Ten klasycyzujący element stanowił pewne echo stylistyki socrealizmu, już wówczas nieco przebrzmiałej, ale jeszcze znaczącej swoje ślady w architekturze. Takie odniesienia, w połączeniu z genetycznie funkcjonalistycznym kształtowaniem bryły dawały efekt, który prof. Adam Miłobędzki nazwał socmodernizmem. Tego rodzaju tendencja okazała się w końcu lat 50. i na początku lat 60. dość trwała i widzimy ją w willi przy ulicy Inżynierskiej 53 i ulicy Przebendowskich 17. W niektórych powojennych realizacjach projektant wyraźnie nie mógł się zdecydować, czy jest bardziej modernistą, czy socmodernistą i wówczas powstawały takie „hybrydy” stylowe jak dom przy ulicy Przebendowskich 10a. Tu wertykalizującą werandę połączono w fasadzie z oknem pionowym, przekrywając całość stromym dachem.

Zdecydowany koniec mody na półokrągłe werandy widzimy w drugiej połowie lat 60. XX wieku. To właśnie wówczas przebudowany został pensjonat „Różany Gaj” na Kamiennej Górze, a wszystkie jego cylindryczne kształty zostały obudowane prostopadłymi ścianami. Dopiero w architekturze najnowszej (tj. po 2000 roku), w której dość popularne są różnego rodzaju odniesienia do form modernizmu lat 20. i 30., obserwujemy powrót również i do motywu pół-



Elevacja wschodnia.



Elevacja południowa.

11. Willa przy ul. Przebendowskich 22, zbudowana według projektu z 1957 roku (AUMG)



12. Willa przy ul. Jana III 10 w Orłowie, zbudowana na początku lat 60. XX wieku (fot. M. J. Soltysik)

okrągłej werandy. Jako przykład można tu podać kilka współczesnych realizacji orłowskich, a w tym między innymi dom przy ulicy Inżynierskiej 88, Inżynierskiej 75 i Oficerskiej 21.